

Sygn. akt I ACa 874/19

Sygn. akt I ACz 1203/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

i (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 12 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 1289/17

oraz zażalenia strony pozwanej (...) S.A. w W.

od rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie VIII tego wyroku

1. oddala apelację;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. odstępuje od obciążania pozwanego (...) S.A. w W. kosztami postępowania zażaleniowego na rzecz powoda A. K. (1);

5. oddala żądanie pozwanego (...) S.A. w W. zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego (...) S.A. w W.

SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 874/19

Sygn. akt I ACz 1203/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 2 października 2020 r.

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. powód A. K. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 40.924 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia – w obu przypadkach z odsetkami ustawowymi po upływie 30-dniowego terminu, w którym nastąpiło zgłoszenie szkody, za szkodę wyrządzoną osobie pracującej w gospodarstwie rolnika w związku z posiadaniem przez rolnika ubezpieczenia OC rolników; ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z 25 września 2015 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Na uzasadnienie powód podniósł, iż w 25 września 2015 r. we wsi S. na terenie gospodarstwa jego siostry K. K. (1) doszło do wypadku; w wyniku zleconych mu przez właścicielkę gospodarstwa rolnego prac - przenoszeniu worków ze zbożem do siewnika, ciągnik zaczął się obsuwać, powód nieszczęśliwie upadł, a koło ciągnika przejechało mu po nodze, powód doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu; K. K. (1) ponosi winę i odpowiedzialność za uraz jakiego doznał powód, gdyż to ona nie zapewniła pracownikowi bezpiecznych warunków do wykonywania zleconej pracy, gdyż ciągnik nie był właściwie zabezpieczony - nie miał zaciągniętego hamulca ręcznego; podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa, bezpiecznych warunków, maksymalnego bezpieczeństwa; nie ma znaczenia status prawny tych osób, nie ma znaczenia iż określona praca jest wykonywana w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej; rolnik jest tak zobowiązany zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają, nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody; spoczywa na nim obowiązek ciągłego nadzoru nad ich pracą. Powód podniósł, iż w wyniku obrażeń, których doznał, zaistniała konieczność jego hospitalizacji na Oddziale(...)Zespołu Opieki Zdrowotnej w B. od 25 do 29 września 2015 r., zdiagnozowano u niego wieloodłamowe złamanie trzonu kości piszczelowej lewej, zastosowano leczenie zachowawcze, w tym unieruchomienie w opatrunku gipsowym palcowo – udowym oraz farmakologiczne; powód został wypisany ze szpitala z zaleceniami m.in. utrzymania unieruchomienia w opatrunku gipsowym przez okres 12 tygodni, bezwzględnego zakazu obciążania kończyny, chodzenia za pomocą dwóch kul łokciowych. Powód wskazał, iż 12 października 2015 r. ponownie został przyjęty na Oddział(...) Zespołu Opieki Zdrowotnej w B., poddany zabiegowi operacyjnemu i wypisany 20 października 2015 r. z zaleceniami m.in. bezwzględnego zakazu obciążania operowanej kończyny do czasu zrostu kostnego; dalsze leczenie powód kontynuował w Poradni (...)Zespołu Opieki Zdrowotnej w B..

Powód argumentował, iż taki stan rzeczy powodował u niego szereg niedogodności, takich jak niezawinione wizyty u lekarzy celem profilaktyki dalszego leczenia; wzbudzało to u niego obniżenie nastroju, stany lękowe o prawidłowości leczenia; wątpliwości tego rodzaju spowodowały u niego sytuacje stresujące o własny stan zdrowia i naruszały jego swobodne myślenie, które przed zdarzeniem wolne było od takich zmartwień.

Powód wskazał, iż ze względu na skutki wypadku wymagał pomocy i opieki osób trzecich; od czasu jego powrotu do domu ze szpitala podczas pierwszego pobytu w placówce medycznej funkcję tę sprawowała H. K.. Opieka najbliższych

od 29 września 2015 r. do 11 października 2015 r. wynosiła 6 godzin dziennie i sprowadzała się do przygotowywania i podawania posiłków, podawania leków, sprzątanania, higieny osobistej, pomocy w załatwianiu potrzeb fizjologicznych, ubieraniu się, rozbieraniu się, przemieszczaniu się, zakupach; w okresie po powrocie powoda do domu ze szpitala po drugim tam pobycie, tj. od 20 października 2015 r. do dnia 31 stycznia 2016 r. pomoc wynosiła również 6 godziny dziennie. Powód podniósł, iż żadaną z tytułu opieki kwotę 8.424 zł wyliczono w następujący sposób: za okres od 29 września 2015 r. do 11 października 2015 r.: 13 dni x 6 godz. x 12 zł = 936 zł.; za okres od 20 października 2015 r. do 31 stycznia 2016 r.: 104 dni x 6 godz. x 12 zł = 7.488 zł; stawka godzinowa opieki na poziomie 12 zł jest to przyjęta, realna stawka opieki domowej nad osobą dorosłą.

Powód A. K. (1) wskazał, iż przed wypadkiem pracował na stanowisku operatora wózka widłowego, uzyskiwał dochód 2.500 zł miesięcznie; w związku ze zdarzeniem i doznanymi obrażeniami został wyłączony z życia zawodowego, nie mógł pracować, do października 2016 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim; utracony zarobek, o którego zwrot wnosi to 32.500 zł; przez cały okres zwolnienia jego sytuacja finansowa oraz bytowa oraz jego rodziny znacznie się pogorszyła.

Powód wskazał, iż doznał obrażeń i w związku z tym cierpień fizycznych i psychicznych, przed wypadkiem był sprawny fizycznie, po wypadku nie może wykonywać czynności, które mógł swobodnie wykonywać przed wypadkiem; doznany, poważny uszczerbek na zdrowiu powodował u niego szereg cierpień i znaczących trudności w codziennym funkcjonowaniu; w konsekwencji wypadku utracił pełną sprawność fizyczną nogi; obecnie skarży się na dolegliwości bólowe nogi lewej, ból występuje podczas zmian pogody, a także podczas chodzenia, utrudniając poruszanie się; jakkolwiek aktywność fizyczna powoda jest niemożliwa; żądane w niniejszym pozwie zadośćuczynienie nie jest wygórowane, nie prowadzi do wzbogacenia się powoda, stanowi słuszną rekompensatę za cierpienia, będące w związku z przedmiotowym zdarzeniem, odczuwane przez niego do dziś; wypadek był zdarzeniem burzącym powodowi dotychczasowy sposób życia; proces leczenia był dla niego uciążliwy i bolesny; wypadek nie tylko wywołał u powoda cierpienia fizyczne, ale miał również odbicie na jego negatywnym stanie psychicznym; spowodował u powoda poczucie lęku i strachu przy poruszaniu się; powód z powodu bólu często nie mógł spać; po powrocie ze szpitala do domu załamała się, a towarzyszący ból i ogromna bezradność pozbawiały go chęci do życia. Taka sytuacja jest dla niego bardzo uciążliwa, przed wypadkiem bowiem był osobą pełną życia, energiczną i ceniącą sobie kontakt z ludźmi, samodzielną oraz lubiącą aktywny tryb życia.

Powód podniósł, iż dopuszczalne jest ustalenie odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody za określone zdarzenie i szkodę mogącą powstać w przyszłości, jako jego skutek, nie jest bowiem wykluczone, że z uwagi na specyfikę urazów powstałych wskutek wypadku trwałość i rozległość obrażeń doznanych w jego wyniku, niektóre szkody, mimo, iż będące oczywistym następstwem wypadku, mogą wystąpić dopiero w przyszłości i z tego właśnie względu nie są ujmowane w ramach pierwotnego żądania zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia pieniężnego; interes prawny powoda w żądanym ustaleniu przejawia się przede wszystkim w zakresie uproszczenia ewentualnej procedury dowodowej w zakresie zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a szkodą, która może zaistnieć dopiero w pewien czas po zdarzeniu.

W toku postępowania powód wniósł o oddalenie wniosku pozwanego (...) S.A. w W. o wezwanie do udziału w sprawie Towarzystwa (...) S.A. w W..

Na uzasadnienie tego wniosku powód wskazał, iż roszczenie zawarte w treści pozwu zostało skierowane na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej gospodarstwa rolnego; zdarzenie, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała nastąpiło z winy właściciela gospodarstwa rolnego; ciągnik rolniczy był stary, pomimo zaciągniętego hamulca ręcznego doszło do stoczenia się maszyny, właścicielka gospodarstwa nie przeszkoliła powoda w zakresie BHP; rolnik nie zapewnił w miejscu pracy bezpiecznego wykonywania zleconych zadań; sprzęt rolniczy nie był przygotowany właściwie, a rolnik przy wykonywaniu tego typu pracy nie miał odpowiedniej asekuracji; rolnik nie tylko nie przeszkolił poszkodowanego w zakresie przepisów BHP, ale również nie zapewnił minimalnego nadzoru nad sposobem wykonywania pracy; udostępnienie poszkodowanemu również wadliwego sprzętu rolniczego i nie udzielenie mu informacji o mogących wystąpić zagrożeniach bezpośrednio wskazuje na zawinienie rolnika, które

jest wielowątkowe i w konsekwencji doprowadziło do wypadku w gospodarstwie rolnym; ubezpieczenie ciągnika nie wyłącza odpowiedzialności właściciela gospodarstwa za wypadek przy pracy.

W toku postępowania, już po wydaniu przez Sąd Okręgowy na wniosek pozwanego postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W., powód oświadczył, iż popiera powództwo wyłącznie w stosunku do (...) S.A. w W., nie popiera powództwa w stosunku do pozwanego (...) S.A. w W.. Powód nie złożył oświadczenia o cofnięciu pozwu w stosunku do żadnego z pozwanych.

Pozwany (...) S.A. w W. (pozwany ad 1) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Na uzasadnienie pozwany wskazał, iż 25 września 2015 r. miało dojść do wypadku, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała; powód wskazuje, że osobą odpowiedzialną za zaistniałą szkodę jest jego siostra K. K. (1), która miała w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. zawartą u pozwanego umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Pozwany podniósł, iż okoliczności zdarzenia nie pozwalają na przyjęcie, że do szkody doszło z winy rolnika w związku z prowadzeniem przez niego gospodarstwa rolnego, żądania pozwu są niezasadne, a kwoty wskazane w pozwie rażąco wygórowane. Pozwany wskazał, iż odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie z uwagi na szereg wątpliwości co do przebiegu wypadku, jego czasu, okoliczności, rozbieżności wyjaśnień świadków i samego powoda; wątpliwości pozwanego budzi okoliczność, że przy zgłoszeniu szkody podano, iż powoda i K. K. (1) nie łączą więzy rodzinne, a w toku postępowania likwidacyjnego K. K. (1) przedłożyła oświadczenie, z którego wynika, że powód jest jej bratem; w postępowaniu likwidacyjnym wskazano jednoznacznie, że wykonywane przez A. K. (1) czynności w gospodarstwie rolnym siostry K. K. (1) miały charakter dobrowolnej pomocy uzasadnionej bliskim pokrewieństwem, obecnie strona powodowa usiłuje wykazać, że ubezpieczona siostra powoda ponosi winę za przedmiotowe zdarzenie; w pierwszym oświadczeniu o okolicznościach zdarzenia powód podał, że to on, niosąc worek zboża do siewnika, pośliznął się i wpadł pod ciągnik, w kolejnym piśmie powód opisuje, że to ciągnik osunął się podczas przechodzenia z workiem, wjechał tyłem na powoda, a następnie powód przewrócił się; przedstawiciel pozwanego udał się do miejsca zamieszkania poszkodowanego w celu wyjaśnienia okoliczności wypadku; ustalono, że osoba wskazywana jako kierowca ciągnika, M. J. (1), który miał najechać na nogę powoda, w dniu zdarzenia przebywał w pracy, zatem nie mógł w czasie poprzedzającym wypadek przebywać na posesji K. K. (1); Pogotowie Ratunkowe przybyło na miejsce zdarzenia o godzinie 13.46, a powód podał, że około 4 godzin temu ciągnik rolniczy przejechał mu po nodze; ze składanych przez poszkodowanego i jego siostrę wyjaśnień wynika zaś, że po około 15 minutach od wypadku siostra zadzwoniła po karetkę pogotowia, a ta przyjechała na miejsce po kolejnych 15 minutach. Pozwany podał, iż skierował do organów ścigania zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na próbie wyłudzenia nienależnego odszkodowania, w związku z brakiem dostatecznego materiału dowodowego dochodzenie umorzono; w momencie powstania szkody teren był mokry, błotnisty, wątpliwym jest, czy na takim podłożu ciągnik o masie 1 tony mógłby się stoczyć; opisane rozbieżności wskazują na próbę przedstawienia zdarzenia w sposób, który uzasadniałby przyjęcie przez ubezpieczyciela odpowiedzialności i wypłatę odszkodowania.

Pozwany odnosząc się do żądanej kwoty odszkodowania wskazał występujące w sprawie kolejne rozbieżności; przy zgłoszeniu szkody podano, że powód nie pracuje zawodowo, w pozwie zaś powód pracował jako operator wózka widłowego, uzyskując dochody w wysokości 2.500 zł miesięcznie; twierdzenia te nie są poparte żadnymi dowodami, a do pozwu załączono jedynie kserokopie zaświadczenia z Urzędu Dozoru Technicznego oraz świadectwo pracy za okres wielu lat sprzed wypadku - dokumenty te nie mają w niniejszej sprawie znaczenia i w żaden sposób nie udowadniają zarobków, jakie miałyby uzyskiwać powód przed wypadkiem; twierdzenia i wyliczenia strony powodowej odnośnie utraconych dochodów są dowolne i nie poparte dowodami.

Pozwany odnosząc się do kosztów opieki podniósł, iż opieka nad powodem była sprawowana przez jego małżonkę; nie wykazano, by musiała z tego powodu zrezygnować z pracy czy korzystać z urlopu bezpłatnego, a pozwanego nie mogą obciążać koszty, które rzeczywiście nie zostały poniesione; pozwany zakwestionował zarówno wymiar sprawowanej opieki jak i wysokość przyjętej w pozwie stawki za godzinę; w toku postępowania likwidacyjnego

przedłożono informację, że stawka za godzinę usług opiekuńczych wynosiła 8,60 zł w roku 2015; informacja z GOPS-u w M. odnosząca się do stawki za godzinę sprawowania usług opiekuńczych przez wykwalifikowany personel nie ma znaczenia w niniejszym przypadku, pozwany zakwestionował zasadność żądania kosztów opieki, albowiem powód nie udokumentował poniesionych kosztów, nie potwierdził również straty majątkowej z tego tytułu; pozwany zakwestionował wysokość stawki, przy przyjęciu której powód domaga się dalszych kosztów z tego tytułu; powód w toku postępowania likwidacyjnego przedłożył zupełnie inne niż obecnie wyliczenie kosztów opieki za ten sam okres sprawowania opieki.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, powód nie przedstawił żadnych dowodów i nie wykazał, że konieczne było podjęcie przez niego leczenia psychologicznego bądź psychiatrycznego; rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny poszkodowanego; przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do bogacenia się osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar; zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa; podmiot zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Pozwany wskazał również na przedwczesność żądania odsetek; wysokość zadośćuczynienia sąd określa w wyroku, według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, ewentualne odsetki winny być zasądzone dopiero od daty wyrokowania.

W toku postępowania, ponad dotychczasową argumentację, pozwany (...) S.A. w W. wskazał na kolejne rozbieżności i jeszcze inne wersje zdarzenia i okoliczności, które przedstawił powód na rozprawie; powód obecnie twierdzi, że pracował u swojej siostry dorywczo, nie rozlicza się z Urzędem Skarbowym, a także nie posiada żadnych dowodów potwierdzających uzyskiwanie wskazywanych dochodów, natomiast pozwem domaga się odszkodowania za utratę zarobku, wskazując, że w związku z wypadkiem został pozbawiony możliwości pracy na stanowisku operator wózka widłowego; powód na rozprawie oświadczył, że nigdy nie pracował na takim stanowisku oraz że przed wypadkiem nigdzie nie pracował, poza dawną pracą jako elektromonter; powód na rozprawie oświadczył, że przed pracą zaciągnął hamulec ręczny; w pozwie wskazał, iż opiekę nad nim sprawowała żona, na rozprawie oświadczył, że opieka była sprawowana przez matkę; powód twierdzi, że w ogóle nie widział na podwórku w dniu zdarzenia M. J. (1), w postępowaniu likwidacyjnym wskazywano, że kierowca ciągnika, M. J. (1) miał wyprowadzić ciągnik z garażu.

W toku postępowania pozwany (...) S.A. w W. wniósł o wezwanie do udziału w sprawie jako pozwanego (...) S.A. w W..

Na uzasadnienie tego wniosku pozwany wskazał, iż w przedstawionym przebiegu zdarzenia brak jest elementów świadczących o winie rolnika K. K. (1). W zachowaniu ubezpieczonej K. K. (1) nie można dopatrywać się choćby najłżejszego stopnia winy; skoro bowiem to powód wyprowadził ciągnik rolniczy z garażu, zaparkował, zaciągnął hamulec ręczny, a następnie z niezrozumiałych powodów hamulec „puścił” i pojazd się stoczył, to zdarzenie pozostawało w związku z ruchem tego pojazdu, a nie z winą właściciela gospodarstwa rolnego; w grę wchodzi odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego, a nie odpowiedzialność z tytułu OC rolnika; ciągnik rolniczy o numerze rej. (...) był ubezpieczony w (...), obecnie (...) S.A.

Postanowieniem z 29 października 2018 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W..

(...) S.A. w W. (pozwany ad 2) wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

Na uzasadnienie stanowiska pozwany ten podniósł, iż zaprzecza wszystkim twierdzeniom powoda, poza tymi, które wyraźnie przyznaje; pozwany nie zakwestionował, iż pojazd marki U. o nr rej. (...) posiadał u niego ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w dacie zdarzenia; odmówił jednak przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z 25 września 2015 r. i wypłaty świadczeń na rzecz

powoda, zakwestionował roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości; wskazał, iż powód nie udowodnił, że ponosi on odpowiedzialność za szkodę; do szkody doszło z wyłącznej winy poszkodowanego. gdyż był kierującym zestawem pojazdów, sam wyjechał z miejsca garażowania, sam zaparkował zestaw pojazdów na pochyłości w miejscu zdarzenia, nie zachował odpowiedniej ostrożności podczas samodzielnego prowadzonego załadunku; powód nie posiadał uprawnień do prowadzenia ciągników; brak jest podstawy prawnej do żądania wypłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania od zakładu ubezpieczeń, w sytuacji gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, zachodzi przesłanka egzoneracyjna, zwalniająca z odpowiedzialności kierującego pojazdem mechanicznym, a w konsekwencji pozwanego ad. 2, który nie ponosi odpowiedzialności za szkodę jako ubezpieczyciel OC kierującego pojazdem mechanicznym; bezpośrednią przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe i nieostrożne zachowanie się powoda, który nie zachował wymaganej w danych stosunkach ostrożności i doprowadził do zdarzenia.

Pozwany ad 2 zakwestionował żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł, wskazując, że jest zawyżone, bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie; zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy; zadośćuczynienie musi odpowiadać aktualnym warunkom przy uwzględnieniu wyrządzonej krzywdy, zasada umiarkowanej wysokości łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa.

Pozwany ad 2 zakwestionował żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconego dochodu oraz kosztów opieki, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości; powód nie przedłożył żadnych dokumentów celem wykazania, że na skutek zdarzenia utracił dochód w wysokości 32.500 zł.

Pozwany ad 2 w całości zakwestionował żądanie zasądzenia odszkodowania za koszty opieki; powód w żaden sposób nie udowodnił swoich twierdzeń co do wysokości przyjętej stawki za godzinę opieki 12 zł, okresu za jaki żąda zwrotu oraz dobowego wymiaru godzinowego sprawowanej opieki; powód nie korzystał z opieki wykwalifikowanej, wykonywanej zawodowo, niesłuszne jest dochodzenie odszkodowania przy założeniu wynagrodzenia uwzględniającego m.in. różne daniny publiczne.

Pozwany ad 2 w całości zakwestionował żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania od dat wskazanych w pozwie; w przypadku sporu sądowego wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę staje się znana dopiero w dniu wydania wyroku, a sąd orzeka na podstawie stanu faktycznego aktualnego na dzień wyrokowania; pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą świadczenia od dnia wyrokowania.

Pozwany ad 2 w całości zakwestionował żądanie ustalenia jego odpowiedzialności za szkody mogące ujawnić się w przyszłości; możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza istnienie po stronie powoda interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego; powód nie wykazał istnienia interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego ad 2 za szkody mogące ujawnić się w przyszłości.

Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:

A. K. (1) wychowywał się na wsi, ma wykształcenie zawodowe. Ożenił się w wieku 24 lat, ma dwóch dorosłych synów, utrzymuje z nimi rzadki kontakt.

W okresie od 27 do 29 grudnia 1988 r. powód był słuchaczem kursu BHP i PPOŻ dla niższego personelu w (...) w B., który ukończył z wynikiem ogólnym dobrym. Kurs miał na celu przeszkolenie pracowników w zakresie BHP i PPOŻ.

W okresie od 1 kwietnia 1992 r. do 18 grudnia 1992 r. powód był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) K., zajmując stanowisko elektromontera.

Od 2013 r. powód ma uprawnienia do obsługi urządzeń transportu bliskiego – wózki jezdniowe podnośnikowe z wyłączeniem specjalizowanych. A. K. (1) nie ma uprawnień do kierowania ciągnikiem.

K. K. (1) prowadzi gospodarstwo rolne położone w S. o powierzchni około 4 hektarów, jest właścicielką m.in. ciągnika(...) Jej córką jest M. J. (2). A. K. (1) jest bratem K. K. (1).

Powód, po wyprowadzce od teściów, będąc w separacji z żoną, zamieszkał na terenie gospodarstwa rolnego K. K. (1) W zależności od potrzeb pomagał siostrze w pracach na gospodarstwie rolnym za ustalonym za daną pracę wynagrodzeniem. Nie rozliczał się w Urzędzie Skarbowym.

Dnia 25 września 2015 r. K. K. (1) zleciła powodowi pracę polegającą na przygotowaniu zboża do siewu. W tym celu należało załadować zboże do siewnika podczepionego do ciągnika i wymieszać je z zaprawą do zboża. Powód zaczął wykonywać zleconą pracę. W tym celu wyprowadził ciągnik z garażu i zaciągnął ręczny hamulec w ciągniku. Podpiął pod niego siewnik, który już stał na podwórku. Załadował dwa worki pszenicy do siewnika, przyszedł z trzecim workiem, położył go na siewniku. Nagle ciągnik zaczął się staczać. Ciągnik przejechał po nodze powoda.

W momencie zdarzenia powód był sam na podwórku. Kiedy zaczął krzyczeć z domu wybiegła K. K. (1). A. K. (1) bardzo jęczał, zdołał przeczołgać się pomału do domu. Siostra pomogła mu położyć się na wersalce. Początkowo powód nie chciał, aby wzywano pogotowie ratunkowe, wziął tabletki przeciwbólowe. Ostatecznie po około 4 godzinach, po godzinie 13.00 wezwano pogotowie ratunkowe.

Powód został przewieziony karetką do Szpitala w B.. Został przyjęty na Oddział (...)z rozpoznaniem złamanie wieloodłamowe trzonu kości piszczelowej lewej. W trybie pilnym wykonano diagnostykę obrazową i laboratoryjną. Zastosowano leczenie zachowawcze zakładając unieruchomienie w opatrunku gipsowym stopowo-udowym, wykonano zdjęcie, które wykazało zadowalające ustawienie odłamów. Zastosowano profilaktykę przeciwwkrzepową, leki przeciwbólowe. W dniu 29 września 2015 r. powód został wypisany do domu w stanie ogólnym i miejscowo dobrym, z zaleceniem utrzymania unieruchomienia w opatrunku gipsowym przez okres 12 tygodni, zakazem obciążania kończyny i nakazem chodzenia za pomocą 2 kuli łokciowych.

Dnia 12 października 2015 r. powód został przyjęty w trybie pilnym do Szpitala w B. na Oddział (...) celem leczenia operacyjnego wieloodłamowego, wtórnie przemieszczonego złamania trzonu kości piszczelowej lewej oraz strzałkowej lewej. W dniu 13 października 2015 r. był operowany, wykonano otwartą repozycję złamania, stabilizację metalem. W dniu 20 października 2015 r. został wypisany do domu w stanie ogólnym i miejscowo dobrym, z zaleceniem zakazu obciążania operowanej kończyny do czasu zrostu kostnego – przez 12 tygodni.

Powód kontynuował leczenie w poradni (...) na wizyty woziła go siostrzenica M. J. (2).

Po wyjściu ze szpitala leżał, opiekę nad nim sprawowała jego matka H. K. – podawała mu jedzenie, wodę, pomagała w czynnościach higienicznych. Po pewnym czasie powód zaczął wstawać, ale w dalszym ciągu matka pomagała mu w ten sposób, że robiła mu pranie, sprzątała, gotowała posiłki.

W wyniku zdarzenia z 25 września 2015 r. doszło u powoda do złamania wieloodłamowego skośno-spiralnego podudzia lewego z koniecznością leczenia operacyjnego.

Aktualnie u powoda rozpoznaje się: stan po złamaniu wieloodłamowym skośno-spiralnym trzonu kości piszczelowej lewej i leczeniu operacyjnym, stan po złamaniu kości strzałkowej lewej oraz pourazowy zespół bólowy w obrębie stawu skokowego lewego. W kości piszczelowej nadal jest materiał zespalający. W wyniku tego zdarzenia doszło u powoda do zmian pourazowych w obrębie stawu skokowego z jego dysfunkcją. Złamanie zostało wygojone, doszło do pełnej przebudowy kostnej, ale utrzymuje się dysfunkcja kończyny dolnej lewej. Złamanie to uraz wysokoenergetyczny, doszło do mechanizmu, w którym uczestniczył staw skokowy, cała energia została skupiona na kości podudzia, ale staw skokowy podczas wypadku też ucierpiał. Uraz stawu skokowego jest następstwem urazu podudzia. Powód ma ograniczenia: ruchomości – ograniczenie ruchu zgięcia grzbietowego o 30° w stawie skokowym, zgięcia podszewowego o 10° i ograniczenia bólowe – bóle przy ruchach czynno-biernych w stawie skokowym. Ma chód utykający na stronę

lewą, z trudem chodzi na palcach i piętach, nie potrafi wykonać przysiadu. Nie może uczestniczyć w grach zespołowych wymagających podskakiwania.

Wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku ze zdarzeniem z 25 września 2015 r. wynosi 8% – stosownie do zasad określonych w załączniku „Ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu” do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Tak określona wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu zawiera całą patologię urazu, w tym zmiany w stawie skokowym.

Powód przed wypadkiem z 25 września 2015 r. nie leczył się na schorzenie ortopedyczne kończyny dolnej lewej, dlatego cała dysfunkcja kończyny występująca w chwili obecnej jest związana z tym wypadkiem, jest pełnym skutkiem i konsekwencją przebytego urazu. Powód z powodu tego wypadku nadal się leczy, okresowo korzysta z wizyt u lekarza specjalisty, do rozważenia zostaje usunięcie materiału zespalającego z podudzia lewego. Możliwość usunięcia materiału zespalającego nie ma wpływu na wysokość uszczerbku, to decyzja lekarza prowadzącego, jeżeli pacjent dobrze funkcjonuje, to materiału zespalającego nie usuwa się, aby nie narażać pacjenta na jeszcze jeden zabieg.

Przez okres 3 miesięcy powód wymagał pomocy innych osób przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb dnia codziennego, takich jak większa toaleta, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, załatwianie spraw poza domem przez czas 3-4 godzin na dobę.

Rokowania na przyszłość są niepewne, w wyniku tego typu urazów najczęściej dochodzi do powstania wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych pourazowych. U powoda są już w tej chwili widoczne zmiany pourazowe w obrębie stawu skokowego lewego.

Powód używa maści przeciwbólowych, bierze leki przeciwbólowe i nasenne, gdyż ma kłopot z zasypianiem. Ponownie zaczął sobie dorabiać poprzez pomoc przy pracach rolnych, wykonuje jednak tylko lżejsze prace. Finansowo pomaga mu siostra K. K. (1).

W wyniku zdarzenia z 25 września 2015 r. powód doznał zaburzeń adaptacyjnych pod postacią zaburzeń snu, stanów smutku, bezradności i poczucia krzywdy, następnie stanów przygnębienia, co spowodowało ograniczenie jego aktywności życiowej. Występował u niego obniżony nastrój, lęk o sprawność fizyczną i możliwość samodzielnego chodzenia, myśli rezygnacyjne, obwinianie się, brak nadziei, znaczne zmniejszenie zainteresowań i zdolności do odczuwania przyjemności. Będąc zdrowym i aktywnym mężczyzną nagle stał się osobą o ograniczonej sprawności fizycznej zależną od otoczenia co było dla niego szczególnie trudne do zaakceptowania. Z powodu wypadku ucierpiała przede wszystkim samoocena powoda i poczucie własnej wartości, ponieważ nie był w stanie pracować na swoje utrzymanie.

Początkowo pod wpływem silnego stresu, bólu fizycznego w obrazie problemów psychicznych powoda dominowało poczucie krzywdy, żalu i straty finansowej. Utrzymywała się bezsenność, silny ból kończyny (podczas leczenia szpitalnego). Poczucie zależności od otoczenia prowadziły do obniżonego nastroju w związku ze zmianą trybu życia. W wyniku wypadku przez okres leczenia i rehabilitacji - około pół roku - obniżyła się zdolność powoda do wypoczynku, aktywnego spędzania wolnego czasu oraz zdolność do samodzielnego utrzymywania się, co obniżało jego nastrój.

Aktualnie powód przejawia podwyższony poziom zachowań nerwicowych. Geneza tego stanu jest złożona i nie można jej upatrywać wyłącznie w konsekwencjach przebytego wypadku. Powód jest osobą samotną, nie ma własnego mieszkania, od wielu lat nie ma stałej, legalnej pracy, żyje skromnie i wszystkie te czynniki łącznie z przebyłym wypadkiem przyczyniają się do obniżenia jego nastroju. Jeżeli rozwiąże swoje problemy życiowe niezwiązane z wypadkiem, to w przyszłości nie będzie odczuwał następstw wypadku w sferze psychiki, czyli obwiniania się, rozpamiętywania okoliczności wypadku połączonego z obniżonym nastrojem.

W (...)r. zmarła żona powoda, a w (...)r. zmarła jego matka.

W 2015 r. koszt jednej godziny usług opiekuńczych w S. był ustalony na 19 zł.

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. K. K. (1) i (...) S.A. w W. łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków i obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego.

Umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych dotycząca pojazdu (...) w okresie od 25 stycznia 2015 r. do 24 stycznia 2016 r. zawarta była z (...)S.A. w W..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane dokumenty, zeznania świadków, opinię sądowo-psychologiczną, opinię sądowo-lekarską oraz zeznania powoda.

Powołanym dokumentom Sąd Okręgowy w całości dał wiarę, ponieważ nie wzbudziły one wątpliwości co do swojej prawdziwości i autentyczności, nadto nie były wzajemnie kwestionowane przez strony i nie zostały przedstawione żadne dowody i okoliczności, które podważyłyby wiarygodność zgromadzonych w sprawie dokumentów.

Sąd Okręgowy w całości podzielił wnioski płynące z opinii pisemnej, sporządzonej przez biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej A. K. (2), ponieważ jest jasna, zupełna i nie zawiera sprzeczności, jak również z ustnych wyjaśnień złożonych przez tego biegłego na rozprawie. W szczególności biegły bardzo szczegółowo wyjaśnił, z jakich przyczyn i na jakiej podstawie określił stały, procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 8%.

Sąd I instancji w całości podzielił wnioski płynące z opinii sądowo-psychologicznej sporządzonej przez biegłą psycholog R. P., ponieważ jest jasna, zupełna i nie zawiera sprzeczności. Biegła bardzo wnikliwie zapoznała się z zebraniem materiałem dowodowym, nadto przeprowadziła badanie psychologiczne powoda, a następnie skrupulatną analizę całego zebranego materiału dowodowego.

Sąd I instancji w całości dał wiarę zeznaniom świadków K. K. (1) i M. J. (2), ponieważ są dość jasne, konsekwentne, nie zawierają sprzeczności, a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebraniem w sprawie. Zeznania te są również zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, że w zakresie przebiegu zdarzenia, świadkowie ci nie mają wiedzy wynikającej z własnych obserwacji, ponieważ nie byli oni jego bezpośrednimi obserwatorami.

Zeznaniom powoda Sąd Okręgowy w całości dał wiarę, gdyż są dość jasne, spójne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebraniem w sprawie. Nieścisłości lub pominięcia w opisie przebiegu zdarzenia wynikają, w ocenie tego Sądu, z dynamiki zdarzenia i ogromnego wpływu tego zdarzenia na życie powoda, w szczególności poprzez ograniczenie jego sprawności fizycznej i znaczne pogorszenie kondycji psychicznej.

Konkludując, Sąd I instancji stwierdził, że w toku postępowania sądowego powód i świadek K. K. (1) konsekwentnie wskazywali, że to sam powód wyprowadził ciągnik na podwórko, nie uczestniczył w tych czynnościach M. J. (1). W ocenie Sądu Okręgowego, inne rozbieżności w oświadczeniach stron składanych na etapie postępowania likwidacyjnego i przed sądem są niewielkiego rodzaju i wynikają raczej ze sposobu sporządzania protokołów i zadawania pytań. Przykładowo, nie ma sprzeczności pomiędzy zapisami z dokumentacji transportu ratunkowego a zeznaniami dotyczącymi faktu, iż karetka przyjechała „szybko”, kiedy weźmie się pod uwagę, iż odpowiadający na pytanie ma na myśli odległość czasową pomiędzy zgłoszeniem zdarzenia a przyjazdem pogotowia na posesję. Wynika to także wprost z innych spójnych i konsekwentnych zeznań, iż początkowo powód nie chciał wzywać pogotowia i zażył tabletki przeciwbólowe. Nie ma również, w ocenie Sądu Okręgowego, znaczących rozbieżności w opisie zdarzenia przez samego powoda, który konsekwentnie oświadczał, że ciągnik przejechał mu po nodze. Pozwany (...) S.A. podkreśla, iż powód niekonsekwentnie powołuje się też na swoje „pośliznięcie”. W ocenie tego Sądu, nie ma jednak żadnych niedających się pogodzić sprzeczności w zeznaniach powoda, nie może być bowiem najmniejszych wątpliwości, że to ciągnik niespodziewanie ruszył i przejechał po nodze powoda bez jego ingerencji. Pozwany ad 1 nie wykazał zaś, iż taki

przebieg zdarzenia jest wykluczony i niemożliwy. Tym samym, w ocenie tego Sądu, okoliczność, czy powód przewrócił się przedtem w wyniku poślizgnięcia, czy też popchnięty przez toczący się już ciągnik, nie ma żadnego znaczenia.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w części. Sąd ten przywołał ogólne przepisy dotyczące umowy ubezpieczenia oraz przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. Ust. 2018 poz. 473). Sąd I instancji ocenił, że odpowiedzialność ubezpieczonego wynika z treści art. 415 k.c., a następnie przytoczył argumentację odwołującą się do ustalonego stanu faktycznego w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej rolnika. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że K. K. (1) prowadząca gospodarstwo rolne ponosi winę z wypadek, któremu 25 września 2015 r. uległ powód. Wskazał, że wina K. K. (1) ma charakter niedbalstwa.

Wobec przypisania ubezpieczonej K. K. (1) winy i jej odpowiedzialności za skutek zdarzenia z 25 września 2015 r., Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność za szkodę ponosi (...) S.A. w W. (pозwany ad 1) jako ubezpieczyciel gospodarstwa rolnego.

Sąd I instancji ustalił, że adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda jest zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł. Okolicznościami uzasadniającymi tę kwotę są znaczące dla zdrowia powoda skutki wypadku z 25 września 2015 r., których wyrazem jest m.in. ustalony w toku postępowania stały uszczerbek na zdrowiu, przebyte uciążliwe leczenie, w tym operacyjne. Nie może ująć uwagi, iż powód w dacie wypadku był osobą fizycznie sprawną, wypadek wyłączył go na długi okres z życia społecznego, uniemożliwił podjęcie pracy. Szczególnie dotkliwy dla powoda jest skutek w postaci nieodzyskania w pełni sprawności fizycznej i braku dobrych rokowań w tym zakresie. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło to, że wypadek wpłynął także długotrwale, negatywnie na stan psychiczny powoda.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania, Sąd I instancji uznał za usprawiedliwione żądanie przez powoda zwrotu kosztów opieki, której wymagał w okresie po wypadku. Zakres tej opieki Sąd Okręgowy ustalił opierając się na opinii biegłego z zakresu ortopedii wskazującej na potrzebę opieki nad powodem przez okres 3 miesięcy przez 3-4 godziny dziennie. Sąd meriti uznał za usprawiedliwione wyliczenie kosztów jednej godziny opieki na poziomie 12 zł za godzinę, skoro kwota ta nie przekracza kosztu usług opiekuńczych świadczonych przez opiekunkę zatrudnioną w Ośrodku Pomocy Społecznej. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał kwotę 4.944 zł z tytułu opieki nad powodem za usprawiedliwioną w okolicznościach faktycznych sprawy (29.09.15 r.-11.10.15 r. po 4 h = 13 dni x 4 h x 12 zł = 624 zł; 20.10.15 r.-31.01.16 r. po 4 h: 104 dni x 4 h x 12 zł = 4.320 zł; 624 zł + 4.320 zł = 4.944 zł).

Sąd I instancji podkreślił, że pozwany ma obowiązek pokrycia wszelkich poniesionych przez powoda kosztów związanych z uszkodzeniem ciała, w tym kosztów zapewnienia mu stałej lub doraźnej opieki. Do skutecznego wystąpienia z tym roszczeniem wystarczające było przy tym wykazanie przez powoda potrzeby sprawowania nad nim opieki, nie było konieczne wykazanie poniesionych w związku z tym wydatków. Dopuszczalne jest bowiem zasądzenie odszkodowania także w wypadkach, gdy opiekę nad poszkodowanym sprawowali nieodpłatnie najbliżsi, a poszkodowany nie poniósł w związku z tą opieką żadnych realnych wydatków, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Nie zmienia to bowiem kompensacyjnego charakteru tego roszczenia, które służyć ma pokryciu rzeczywiście powstałej szkody, której konsekwencją jest potrzeba zapewnienia powodowi pomocy i opieki w zwykłych codziennych sprawach.

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK).

Z uwagi na powyższe i na podstawie powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie I sentencji.

Z opisanych powyżej szczegółowo przyczyn, Sąd I instancji uznał dalej idące roszczenie powoda skierowane do (...) S.A. w W. za niezasadne.

Odnosząc się do żądania zapłaty kwoty 32.500 zł z tytułu utraconych zarobków, Sąd Okręgowy uznał je za niewykazane co do zasady i wysokości. Zdaniem Sądu Okręgowego, jak wynika z zebranego materiału dowodowego powód, wbrew twierdzeniom pozwu, przed wypadkiem nie pracował na stanowisku operatora wózka widłowego, lecz od wielu lat utrzymywał się jedynie z prac dorywczych. Ubocznie Sąd ten dodał, iż powód nie wykazał w jakikolwiek sposób, jakie faktycznie osiągał dochody. Zeznania powoda i świadka K. K. (1) były w tym zakresie bardzo lakoniczne i ogólnikowe. Z tego względu roszczenie w tym zakresie, Sąd Okręgowy uznał za niewykazane co do zasady i wysokości.

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma wprawdzie charakter hipotetyczny, ale szkoda taka musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

W ocenie Sądu Okręgowego, niezasadne jest także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego ad 1 na przyszłość. Sąd Okręgowy w tym zakresie przytoczył art. 189 k.p.c. i wskazał, że powód nie wykazał interesu prawnego w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Okręgowego, w pozwie powód bardzo ogólnie powołuje się na konieczność uproszczenia ewentualnej procedury dowodowej w zakresie zaistnienia związku przyczynowego między wypadkiem a szkodą, która może zaistnieć dopiero w pewien czas po zdarzeniu. Zdaniem Sądu I instancji, przywołana przez powoda argumentacja – dotkliwość skutków wypadku, konieczność dalszego leczenia, a nawet to, że nie jest możliwe do przewidzenia, kiedy i jak ujawnią się wszystkie skutki wypadku i że mogą powstać dalsze roszczenia powoda – w żadnym razie nie przemawia za przyjęciem konieczności wydania aktualnie wyroku ustalającego, gdyż jeśli u powoda wystąpią nowe szkody, to tego rodzaju wyrok ustalający w żaden sposób nie zapewni ochrony interesów powoda i nie zakończy ewentualnego sporu. Nie wpłynie także na ewentualną potrzebę wystąpienia z pozwem o świadczenie. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego, tylko fakt ewentualnej niepewności dalszych skutków wypadku dla powoda bez rzeczywistej potrzeby ochrony prawnej w żaden sposób nie uzasadnia istnienia interesu prawnego w żądaniu powoda, nie ma tu automatyzmu – strona powodowa winna wskazać konkretnie czemu ma służyć uzyskanie takiego wyroku, w jaki sposób ma on chronić jej interesy. Sąd I instancji nie podzielił twierdzenia powoda, jakoby dysponowanie wyrokiem ustalającym odpowiedzialność pozwanego za przyszłe szkody miało ograniczyć obowiązki powoda w zakresie ciężaru dowodowego i ułatwić mu dochodzenie roszczeń w ewentualnym przyszłym procesie. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie, powód będzie na ogólnych zasadach obowiązany wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy czy ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany.

Sąd Okręgowy wskazał, że we wcześniejszym stanie prawnym istota interesu prawnego w uzyskaniu tego rodzaju rozstrzygnięcia sprowadzała się do zapobiegnięcia przedawnieniu. Jednakże aktualnie z uwagi na treść art. 442¹ § 2 i § 3 k.c., argumentacja straciła na znaczeniu. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, a dopóki przyszła szkoda, nie wystąpi nie rozpocznie się bieg przedawnienia roszczeń.

Z uwagi na powyższe i na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie III sentencji.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt IV na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami, ponieważ powód wygrał proces w części zbliżonej do 50 %. Dodatkowo Sąd ten wskazał, jakie koszty poniosły strony i co się na nie złożyło.

Powód w toku postępowania był zwolniony od kosztów sądowych w całości, wobec czego nie uiścił opłaty od pozwu i wynagrodzenia biegłych. W ocenie Sądu I instancji, mimo zasądzenia na rzecz powoda konkretnej kwoty, nie

było podstaw, aby aktualnie obciążać go nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części żądania, ponieważ przekreślałoby to praktyczny sens niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy obciążył tymi nieuiszczonymi kosztami pozwanego (...) S.A. w W. w zakresie w jakim przegrał sprawę (45,43 %), tj. w kwocie 3.262,60 zł ($7.181,60 \text{ zł} \times 45,43\% = 3.262,60 \text{ zł}$).

W ocenie Sądu Okręgowego, za skutki zdarzenia z 25 września 2015 r. pozwany ad 2 (...) S.A. w W. odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany ad 1 wnosząc o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. w W. powoływał się na okoliczność, iż zdarzenie pozostawało w związku z ruchem pojazdu – ciągnika o nr rejestracyjnym (...), ubezpieczonego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Stanowisko pozwanego ad 1 (...) S.A. w W. nie jest zasadne, gdyż szkoda powstała w związku z posiadaniem przez K. K. (1) gospodarstwa rolnego, a nie w związku z ruchem pojazdu. Podobne zagadnienie było przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości z 28 listopada 2017 r. w sprawie C-514/16. Trybunał uznał, że ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności należy interpretować w ten sposób, że nie jest objęta zakresem pojęcia „ruchu pojazdów”, o którym mowa w tym artykule, sytuacja, w której ciągnik rolniczy uczestniczył w wypadku, jeżeli w chwili nastąpienia wypadku główna funkcja tego ciągnika nie polegała na wykorzystaniu go w charakterze środka transportu, ale na generowaniu, jako narzędzie pracy, siły napędowej koniecznej do utrzymania w ruchu pompy opryskiwacza herbicydowego.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy zauważył, że ruchem pojazdu nie mogło być stoczenie się ciągnika, ponieważ w chwili wypadku jego główna funkcja nie polegała na wykorzystaniu go w charakterze środka transportu, ale jako narzędzie pracy – do podtrzymania siewnika.

Z uwagi na powyższe i na podstawie powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie VII sentencji.

Odnosząc się do wniosku pozwanego ad 2 o zasądzenie kosztów procesu od powoda Sąd Okręgowy powołał art. 194 § 1 zd. 2 k.p.c. i wskazał, że wniosek pozwanego (...) S.A. w W. o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. w W. okazał się bezzasadny, lecz (...) S.A. w W. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie złożyła wniosku o zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz od pozwanego, tylko od powoda.

Z uwagi na powyższe i na podstawie powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie VIII sentencji.

Od tego wyroku **apelację wniósł pozwany (...) S.A. w W.**, zaskarżając go w całości i zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1. art. 415 k.c. w zw. z art. 50 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach społecznych, UFG i PBUK poprzez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do uznania, że K. K. (1) ponosi winę za przedmiotowe zdarzenie, podczas gdy brak jest elementów świadczących o jej winie, a nadto poprzez nieuwzględnienie przez sąd, że do szkody doszło z wyłącznej winy powoda;
2. art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 50 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach społecznych, UFG i PBUK poprzez błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, że odpowiedzialność cywilną za zdarzenie ponosi rolnik, podczas gdy nie można przypisać mu winy;
3. art. 445 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej i nieadekwatnej do poniesionej krzywdy;
4. art. 444 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z tytułu opieki w nadmiernym wymiarze i w wysokości przekraczającej średnie ceny usług opiekuńczych świadczonych przez osoby nieposiadające kwalifikacji;

5. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne ustalenie, że pozwany (...) S.A. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za przedmiotową szkodę, podczas gdy brak jest podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do (...) S.A. w W. w całości oraz jego zmianę w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, przy uwzględnieniu kosztów postępowania przed sądem II instancji wg norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację pozwaną**, powód wniósł o oddalenie apelacji w całości, a także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację pozwaną**, pozwany ad 2 o zasądzenie od pozwanego ad 1 na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych, a apelację pozwanego ad 1 pozostawił do uznania Sądu II instancji.

Pozwany ad 2 złożył zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w powyższym wyroku Sądu Okręgowego, tj. w zakresie pkt VIII tego wyroku, zarzucając mu naruszenie:

1. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. poprzez niezastosowanie i uznanie, że osoba wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanego może domagać się zwrotu kosztów wyłącznie od pozwanego, jeżeli okaże się, że wniosek był bezzasadny, podczas gdy sąd powinien w pkt VIII wyroku zasądzić od powoda na rzecz pozwanego ad 2 kwotę 5.417 zł tytułem kosztów procesu, stosownie do wyniku sprawy;

2. art. 194 § 1 zd. 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że osoba wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanego może domagać się zwrotu kosztów wyłącznie od pozwanego, jeżeli okaże się, że wniosek był bezzasadny, podczas gdy sąd powinien w pkt VIII wyroku zasądzić od powoda na rzecz pozwanego ad 2 kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

W oparciu o te zarzuty, pozwany ad 2 wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt VIII poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad 2 kosztów procesu w kwocie 5.417 zł, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad 2 kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Po rozpoznaniu apelacji i zażalenia Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) SA oraz zażalenie pozwanego (...) SA są w całości bezzasadne.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów postępowania w zakresie oceny dowodów, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów dokonaną wg zasad wynikających z zaskarżonych przepisów, może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej zgłoszonych roszczeń.

Pozwany ad 1 zarzucił Sądowi I instancji, że nie dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przez co błędnie ustalił, że pozwany (...) SA ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za przedmiotową szkodę. Zarzut ten, jednocześnie z zarzutami naruszenia prawa materialnego, zmierzają do zakwestionowania zasądzonych świadczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Przepis art. 233 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału

dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd meriti doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu².

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227-234 k.p.c. oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów³. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów⁴. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu⁵. Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Niewystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego⁶.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny stwierdził, że podniesiony przez pozwanego ad 1 zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony i nie może odnieść zamierzonego skutku.

Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie obszerne postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów w ww. zakresie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd ten odniósł się do każdego z przeprowadzonych, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia dowodów, zwłaszcza dowodów z opinii biegłych, zeznań świadków i powoda i dokonał ich oceny na tle całokształtu materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wskazał, które dowody uznał za wiarygodne źródło do dokonania ustaleń czy też odmówił im wiary, w jakim zakresie i z jakich przyczyn. Ocena dokonana przez Sąd I instancji spełnia wszystkie wymogi oceny wszechstronnej i swobodnej i nie sposób temu Sądowi zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Tylko zaś w takim przypadku Sąd II instancji mógłby dokonać oceny odmiennej.

Reasumując, Sąd Apelacyjny w pełnym zakresie podziela ocenę dowodów i ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie ustalenia zasad ponoszenia odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek, jak również w zakresie ustalenia kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia i przyjmuje je za własne.

Nietrafne są zarzuty pozwanego ad 1 naruszenia przez Sąd I instancji art. 415 k.c. i art. 822 § 1 k.c. – obydwie w zw. z art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu I instancji i powołane tam argumenty, że wyłączną winę za sporne zdarzenie ponosi K. K. (1). Powód wykazał, że właściciele gospodarstwa rolnego, przy którym w czasie

wypadku pracował powód należało zarzucić niedbalstwo. Prawidłowe jest ustalenie, że nieprzeszkolenie powoda w zakresie BHP stanowi podstawę zawinienia K. K. (1). Obowiązkiem rolnika jest zapewnienie sobie oraz osobom z nim współpracującym przy prowadzeniu działalności rolniczej, jak najlepszych warunków do pracy (maksymalnego bezpieczeństwa), aby uniknąć wystąpienia wypadku. Nie ma przy tym żadnego znaczenia zarówno status prawny tych osób (np. relacje pokrewieństwa), jak również okoliczność, że określona praca miała być wykonywana w ramach pomocy osób wspólnie zamieszkujących w jednym domu. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie⁷ „rolnik jest tak zobowiązany zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają, w tym użyczając własnego sprzętu, nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa więc na nim obowiązek ciągłego nadzoru nad ich pracą”. Dlatego zbędne było wykazanie, czy tego rodzaju przeszkolenie powoda mogłoby go uchronić przed wypadkiem. Z tego powodu nie było również konieczności zaczerpnienia wiadomości specjalnych w tym zakresie.

Ponadto Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Okręgowego, że właścicielka gospodarstwa rolnego w dniu zdarzenia nie dochowała należytej staranności, ponieważ nie zapewniła powodowi bezpiecznych warunków pracy i nie czuwała nad wykonywaną przez powoda pracą. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że powód wychował się na terenie gospodarstwa rolnego czy że znał stan ciągnika, ponieważ – jak wskazano wcześniej – powód przed wykonywaniem tej pracy nie został przeszkolony przez K. K. (1) do tego rodzaju pracy. Obowiązkiem właściciela gospodarstwa rolnego, który zleca wykonywanie prac na terenie swojego gospodarstwa jest każdorazowe przeszkolenie osoby, która ma wykonywać tam prace w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeśli osoba taka już uprzednio wykonywała prace podobnego rodzaju u tego rolnika czy też w innym miejscu. Dlatego winy za sporny wypadek nie można w żadnym wypadku przypisać powodowi, tylko wyłącznie K. K. (1) jako osobie prowadzącej gospodarstwo rolne.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji wypadek z 25 września 2015 r. miał związek z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez K. K. (1), a nie z ruchem pojazdu mechanicznego. Przedmiotowy wypadek powstał w wyniku przygniecenia powoda w czasie załadunku zboża do siewnika. Ciągnik rolniczy, który przygniół wówczas powoda służył jako narzędzie pracy (podtrzymywanie siewnika), a nie jako środek transportu. Zatem główna funkcja tego ciągnika nie miała charakteru środka transportu, tylko miała charakter narzędzia pracy (zespołu narzędzi, które miały służyć do zasiewu zboża). W judykaturze⁸ podkreśla się, że pozostawanie w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez ubezpieczonego rolnika należy rozumieć funkcjonalnie. Posiadanie gospodarstwa rolnego należy rozumieć szeroko, pojęcie to obejmuje nie tylko sam fakt posiadania, ale również czynności związane z prowadzoną działalnością rolniczą. Kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest użycie przez ustawodawcę w powyższym przepisie sformułowania "szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego". Czynności związane z zasiewem zbóż (np. przygotowanie nasion i wyspanie ich do siewnika, aby następnie je zasiać) bez wątpienia należy zakwalifikować jako czynności związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Czynności te w tym konkretnym przypadku nie były nakierowane na uzyskanie zysku niezwiązanego z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, tylko związane były wyłącznie z zaspokajaniem własnych potrzeb żywieniowych rolniczki K. K. (1) i jej rodziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 445 § 1 k.c., ponieważ zasądzona przez niego kwota jest adekwatna do realiów niniejszej sprawy. Jak słusznie wskazuje się w judykaturze⁹ „wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia oznacza, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, wynagradzać doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwiać przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Jakkolwiek nie może naprawić krzywdy już doznanej, to w braku lepszego środka powinna dać pokrzywdzonemu rodzaj satysfakcji oraz umożliwić zaspokojenie pragnień wykraczających poza zaspokojenie zwykłych potrzeb życiowych”.

Stosownie do art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie powinno zostać przyznane w odpowiedniej wysokości. Kwestia oceny rozmiaru krzywdy należy ostatecznie do rozpatrującego sprawę sądu, który winien jej dokonać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy¹⁰. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone, stopień nasilenia i czas trwania negatywnych skutków przez osobę, której dobro zostało naruszone, rodzaj ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Kwota zadośćuczynienia powinna być odczuwalna

dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia. Każda sprawa o zadośćuczynienie za krzywdę na osobie jest indywidualna, a krzywdę poniesioną przez takie osoby ciężko jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie ww. przesłanki, a dokonana przez niego ocena jest obiektywna i nie opiera się wyłącznie na subiektywnych odczuciach powoda. Jednocześnie należy podkreślić, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego służy tylko jako środek pomocniczy i nie może być prostym, mechanicznie stosowanym miernikiem przyznanej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Dlatego również z tej przyczyny zasądzona kwota nie można uznać za rażąco wygórowaną. Należy też podkreślić, że sąd odwoławczy tylko wówczas może ingerować w wysokość zadośćuczynienia ustalonego przez sąd pierwszej instancji, gdyby wysokość ta była rażąco zawyżona lub zaniżona.

Zwrócić też trzeba uwagę, że w sprawach o zadośćuczynienie nie da się mechanicznie porównywać poszczególnych spraw i krzywd poniesionych przez poszczególne osoby do siebie. W orzecznictwie¹¹ zasadnie wskazuje się, że oddanie przez ustawodawcę uprawnienia do określenia, jaka kwota zadośćuczynienia za krzywdę będzie "odpowiednią" (właściwą), ocenie sędziowskiej ma także i to następstwo, iż w ramach kontroli instancyjnej, korekta wielkości świadczenia tego rodzaju może nastąpić jedynie wyjątkowo. Wtedy, gdy kwota przyznana pokrzywdzonemu, w sposób oczywisty nie odpowiada wymaganiu pojęcia "odpowiedniej sumy", którą posługują się wszystkie przepisy dotyczące zadośćuczynienia, w tym art. 445 § 1 k.c. Zdaniem Sądu odwoławczego, zasądzona przez Sąd I instancji kwota 50.000 zł na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą na skutek wypadku, nie jest odstępstwem od praktyki sądowej w tym przedmiocie i jest zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c., ponieważ Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił wymiar, jak i wysokość cen usług opiekuńczych świadczonych powodowi po wypadku. Pokreślić należy, co również zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że żądanie zwrotu kosztów opieki przysługuje poszkodowanemu bez względu na to, kto sprawował nad nim opiekę. Odszkodowanie z tego tytułu należne jest zarówno w przypadku korzystania z usług osoby profesjonalnie zajmującej się wspomaganiami osób chorych lub rekonwalescentów, jak i w przypadku nieodpłatnej pomocy świadczonej przez członka rodziny¹². Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one bowiem element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie. Szkodą jest już bowiem konieczność zapewnienia opieki, natomiast zapewnienie sobie przez poszkodowanego tańszej lub nawet nieodpłatnej opieki nie zmniejsza szkody. Takie stanowisko jest zgodne z ogólnymi zasadami szacowania odszkodowania i naprawienia szkody – samodzielne usunięcie skutków zdarzenia szkodzącego przez poszkodowanego (np. samodzielne naprawienie uszkodzonego w wypadku samochodu) nie zmniejsza należnego poszkodowanemu odszkodowania. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu Okręgowego co do ilości i stawki za opiekę nad powodem, ponieważ jest ona oparta na opinii biegłego sądowego, a więc osoby posiadającej wiadomości specjalne, a wnioski tej opinii nie były kwestionowane przez strony postępowania. Ponadto treść tej opinii i płynące z niej wnioski są zgodne z doświadczeniem życiowym Sądu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w pkt 1 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego ad 1 w całości jako nieuzasadnioną.

Niezasadne są obydwa zarzuty pozwanego ad 2 przedstawione w jego zażaleniu. Stanowisko pozwanego ad 2 i przedstawione przez niego orzeczenie Sądu Najwyższego, że koszty należą się pozwanemu ad 2 nie od pozwanego ad 1, tylko od powoda jest błędne, ponieważ nie ma zastosowania w tej konkretnej sprawie. To od kogo osoba dopozwana (art. 194 § 1 k.p.c.) może żądać zwrotu kosztów procesu nie zależy wyłącznie od tego, czy wezwanie do udziału w sprawie było bezzasadne, tylko także (i przede wszystkim) od tego, kto żądał dopozwania. Jeżeli okaże się, że wezwanie było bezzasadne, osoba wezwana do udziału w sprawie może domagać się zwrotu kosztów postępowania na zasadach ogólnych od powoda, a w wypadku, gdy wezwanie nastąpiło na wniosek pozwanego – wyłącznie od pozwanego. Zatem skoro pozwany (...) SA został dopozwany na wniosek pozwanego (...) SA, a nie powoda, to dopozwany mógł żądać zwrotu kosztów procesu wyłącznie od (...) SA.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w pkt 2 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., oddalił zażalenie pozwanego ad 2 w całości jako nieuzasadnione.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych powodowi, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że apelacja pozwanego ad 1 została oddalona w całości. Wobec tego pozwanego ad 1 należało uznać za stronę przegrywającą sprawę i obciążyć go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę złożyło się wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika powoda w wysokości 75 % stawki określone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny w pkt 4 sentencji wyroku odstąpił od obciążania pozwanego ad 2 kosztami postępowania zażaleniowego na rzecz powoda z uwagi na okoliczność, że w istocie spór toczył się pomiędzy powodem, a pozwanym (...) i pomiędzy tymi stronami nastąpiło rozliczenie kosztów. Powód nie domagał się wezwania pozwanego ad 2 do postępowania w charakterze pozwanego i z jednej strony wyraźnie to stwierdzał, z drugiej zaś pomimo takiego stanowiska, kiedy sąd wezwał pozwanego ad 2 jako pozwanego nie cofnął w stosunku do niego powództwa.

Sąd Apelacyjny w pkt 4 sentencji wyroku oddalił żądanie pozwanego ad 2 zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego ad 1, ponieważ środki odwoławcze każdego z pozwanych oddalono w całości jako niezasadne.

SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga

1 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 1979 r., II CR 304/79.

2 Orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98 – niepublikowane.

3 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176.

4 Wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 332/05, LEX nr 558619.

5 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877.

6 Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136.

7 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17 listopada 2016 r., I ACa 504/16, LEX nr 2172482.

8 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie 25 stycznia 2018 r., I ACa 1147/17, LEX nr 2668632.

9 Wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., IV CSK 386/18, LEX nr 2786140; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 maja 2019 r., I ACa 973/18, LEX nr 2770844.

10 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 kwietnia 2019 r., I ACa 667/18, LEX nr 2774978.

11 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 grudnia 2018 r., I ACa 338/18, LEX nr 2718265; por. także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 2019 r., V ACa 283/19, LEX nr 2760477)

12 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 lutego 2018 r., I ACa 43/18, LEX nr 2637220; por. także wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06, LEX nr 274155.